

Artykuł opublikowany dnia 22.11.2021 w portalu: www.Gazeta.Prawna.pl

<https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/8296672,wyrok-niewaznosc-umowy-kredytu-frankowego-dzialalnosc-gospodarcza.html>

Pierwszy w Polsce wyrok ustalający nieważność tzw. umowy kredytu frankowego, zawartej w ramach działalności gospodarczej

22.11.2021

Ten tekst przeczytasz w 3 minuty



Coraz więcej tzw. frankowiczów-przedsiębiorców pozywa banki / Shutterstock

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział XVI Gospodarczy dnia 19 listopada 2021 r. w sprawie o sygn. akt XVI GC 1309/20 wydał wyrok, w którym ustalił wprost, iż nieważna jest tzw. umowa kredytu frankowego, zawarta między przedsiębiorcą a BPH Bankiem Hipotecznym S.A. (obecnie Pekao Bank Hipoteczny S.A.).

Piotr Nazaruk, radca prawny, szef Kancelarii Radców Prawnych Prof. ucz. dr Piotr Nazaruk, pełnomocnik powoda w sprawie o sygn. akt XVI GC 1309/20

Powód działający w formie spółki akcyjnej skierował do Sądu Okręgowego w Warszawie [pozew](#) przeciwko Pekao Bankowi Hipotecznemu S.A. o zapłatę i ustalenie nieważności umowy kredytu denominowanego w walucie CHF, którą zawarł w ówczesnym BPH Bankiem Hipotecznym S.A. **Kredyt opiewał na kilka milionów franków szwajcarskich i w całości był przeznaczony bezpośrednio na prowadzenie działalności gospodarczej kredytobiorcy.** Sprawę wpisano pod sygn. akt XVI GC 1309/20. W dniu 19 listopada 2021 r. zapadł wyrok, w którym Sąd ustalił w sentencji, iż nieważna jest tzw. umowa kredytu frankowego zawarta między przedsiębiorcą a bankiem. Ponadto, Sąd zasądził wszystkie dochodzone kwoty wynikające z bezpodstawnego wzbogacenia, które wpłacił kredytobiorca do banku w ramach nieważnej umowy oraz wszystkie koszty procesu.

Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku wskazał, że **za sprzeczne z istotą stosunków umownych, należy uznać zapisy umowy kredytu, w której kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę.** Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353(1) k.c. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego denominacji w walucie CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule powinna zostać uznana za nieważną. Przy ocenie samej ważności takiej umowy nie może mieć istotnego znaczenia to, w jaki sposób wskazana strona, w tym bank, korzysta z tego rodzaju klauzuli.

Jednocześnie, Sąd wskazał, iż **co do zasady sam mechanizm denominacji/indeksacji walutowej w umowach kredytowych jest dopuszczalny.** Można stosować tego rodzaju klauzule waloryzacyjne, jeśli są one zgodne z ich przeznaczeniem i naturą stosunków obligacyjnych. Tytułem przykładu Sąd wskazał, że ważna byłaby [umowa](#) kredytu powiązanego z walutą obcą, która odnosiłaby się do średnich kursów ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski.

Sąd uznał, że podmiotem słabszym wobec banku jest nawet przedsiębiorca działający w ramach spółki akcyjnej, który zaciągnął kredyt na kilka milionów CHF. Sąd wskazał, że główne postanowienia umowy kredytu muszą być doprecyzowane w stopniu umożliwiającym przypisanie obu stronom zamiaru i woli dokonania danej czynności na uzgodnionych warunkach albo na zasadach zaproponowanych przez jedną stronę, w tym ekonomicznie silniejszą. Powyższy pogląd jest pełnym novum w postrzeganiu przez sądy przedsiębiorców, którzy dotychczas nie mogli liczyć na ulgowe traktowanie w relacjach z bankami. W ten sposób sąd odwołał się do naruszenia równowagi kontraktowej jaka występuje również wtedy, gdy obie strony umowy są przedsiębiorcami. Dzięki temu przedsiębiorca w relacji z bankiem może liczyć na uprzywilejowaną pozycję i ochronę, która dotychczas należała się tylko konsumentom.

Wiążącą moc ma tylko sentencja wyroku o ustalenie nieważności. Dotychczas sądy brały pod uwagę nieważność tzw. umów frankowych zawieranych przez przedsiębiorców tylko przesłankowo, tj. bez ustalenia nieważności wprost w sentencji wyroku. Było to związane z tym, iż sami frankowicze w pozwach formułowali tylko roszczenia o zapłatę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia lub sąd oddalił roszczenie o ustalenie nieważności z uwagi na brak interesu prawnego. Aby nie narazić się na oddalenie powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu trzeba umiejętnie wykazać istnienie interesu prawnego z art. 189 k.p.c. Tu należy wskazać, iż sam prawomocny wyrok ustalający nieważność może być podstawą do

wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej oraz może skutkować tym, iż kredytobiorca nie będzie już musiał spłacać kredytu w ogóle.

Coraz więcej tzw. frankowiczów-przedsiębiorców pozywa banki. Wszyscy, którzy zawierali z bankami umowy kredytowe w ramach działalności gospodarczej nie mają statusu konsumentów i związanych z tym uprawnień. Jest jednak wyjątek, gdy przedsiębiorca wykaże, że z kredytu finansował cele niezwiązane ściśle z przedmiotem działalności gospodarczej. **Poza ww. argumentacją Sądu Okręgowego w Warszawie przedsiębiorcy mają też wiele innych, mocnych argumentów na nieważność swoich umów kredytowych.** Mogą powoływać się na: inne naruszenia granic swobody umów z art. 353[1] k.c., naruszenie art. 69 ustawy Prawo bankowe, naruszenie zasady walutowości przy umowach denominowanych w walucie CHF, naruszenie zasad współżycia społecznego oraz na występowanie w umowach kredytowych wbudowanych instrumentów pochodnych (SWAP-ów walutowo-procentowych lub kontraktów na różnice CFD). Przedsiębiorcy nie korzystają z przywileju maksymalnej opłaty sądowej w wysokości 1000 zł, jaki mają konsumenci. Co do zasady wnoszą oni wyższe opłaty sądowe. Opłaty te jednak mogą być ograniczone poprzez umiejętne sformułowanie w pozwie wartości przedmiotu sporu dla roszczenia o ustalenie nieważności umowy.

Na ten temat pisaliśmy w tekście: [Frankowicze przedsiębiorcy też walczą z bankami](#)